

Epilog

KONRAD IMIELA

(piosenka pochodzi ze spektaklu MOCK. CZARNA BURLESKA)

Życie to sztuka akrobacji
Na linie bez asekuracji
Łazisz, by w końcu do kolacji
Bez satysfakcji siąść!

Życie ci w oczy sypie piaskiem
A ty się rano budzisz z wraskiem
Zakładasz swą kolejną maskę
Może już czas ją zdjąć?